

Do

Przewietney Kapituły Wileńskiej

Od Staroanonych Mieszkańców miasteczka Moduiszek

Najpokorniejsza Prośba

Nieszczęsna iakich każdy kraj doznał przez czas wojenny, takiego mieszkańcy Moduiszek doświadczyli; zapewne wiadoma już jest Przewietney Kapituły niedroga nasza y niedostatek, która pomniana się teraz, kiedy przychodzi ostatni sprzęt nasz y Domy; których iestem po pożaru niezakonowaliśmy, za nie sprzedawali, ażeby wyprzedzić arędy, których przez czas trytyczny nie zebrać niebyliśmy wstanie. — Raz, że przez sztery miesiące, wódki ani żadnych trunków utrzymać w karczmie y Domach szenkarowych dla wojska przedodrażnych niemożna było, gdy wszystko bezpłatnie zabierane było: potem, po opłaconiu tak uciążliwych podatków, zupełnie z zapasem pieniędzy wyzuci, niezdolni iestemy arędy utrzymać: iednakże zmuszeni przez Eksekucyę sadową, ostatni zapas nasz oddać, ledwie byliśmy w stanie Dwieszec Dziewięćdziesiąt Rubli. W. pny Kierm Makiewiczowi Komisarzowi zaliczyć, a to już ostatni sposób utrzymania się naszego, y zbioru arędy przez ten rok krytyczny zebrałego.

Ja zaś Leyba Kelmancowicz za Komisarz W. p. Giano-
nina Mirkiego, kiedy konie na woski skupowa-
ne były, dałem koniom w lenie Rubli 10. które
w arędzie przyjętemi bydlęmi miady, naco karteczki
przy świadkach wydana miadem; lecz kiedy czasu
ley rewolucyi, ukowając się z ostatnim zapasem
moim, karteczki straciłem, W. p. Komisarz te-

razmieszczę

raznieyszy tyż 10. Rubli w Ardzie nieprzyimie, cho-
waż są wiadomości na to iak tego konias oddadem. —
Takois gdy dla powrycia karzemy nowej s.p. pref-
by Kommissarz wysyłał po Gontale, iak też potrze-
bując onych do swojego Domu, przy tej okazji
za wiedzą s.p. przeszłego Kommissarza, sprowadza-
dem wówek ieden o Dzierżawie Tyż, lecz gdy
posłanie razem wysyłał Gontale do Dworu od-
dad z mojemi, tyż Gontalois teraz odebrał nie-
mogę, które mnie Rubli 10. kosztowały, uprosi-
włym o wyrosz Preswietney Kapituldy. —

Przedadaiaz teraz nieudolności nasza, w wypłaceniu
Ardy, tak za utrzymywanie Tranwois, iako tyż
y Grantois, wdaszera nie naszej winy pocho-
dzacey, udaiemy się z Pokora, do Preswietney
Kapituldy, która zawsze litowai się woyudaw
nad niedzą y upadkiem, wdaszera, gdy ma
do tyżera zawsze skarbowi Preswietney Ka-
pituldy wypłatnemi u do belonga byli; ażeby
z miłosierdzia woyudawego, raryta obmyślił środ-
ki, dla utrzymania nas, gdy byśmy Domois
narył niezakonizony y tracił y zani odda-
wai zmafonemi nieostali. Ponieważ opieka
Preswietney Kapituldy, mozna iść stan nasz,
podzwignąć, y do tego stopnia przyprowadzić,
ze znou w dalsze lata, przydzem do możno-
si równie byci wypłatnemi, iak do tad by-
lismy. Co z drami zebzemy uicmi mieff-
kanc Preswietney Kapituldy. —

Dalb w Stodunizkad 1812. R^u Dnia
18. Xbros. —

Лейба Зельманович
Ширша Пейсачович в
имени взысканья арданья,
y старозаконныя Мещанск
Стодунизка



Do
Przewietney Kapituły Wileńskiej
od Starozakonnych Ananiew y Andarzy
Mistrza Mioduszczę
Najposowniejsza Prośba

w Wilnie